

# Krzysztof Krawczyk, Ania Dąbrowska, On Ciągłe

Parzył jak lawa łąd  
Przez zęby tak syczał wciąż  
Wrzała w nim codziennie świeża złość  
Przed siebie hen na oślep biegł  
Podobno gdzieś nagroda jest  
Za największy na czole gniew

I tylko on ciągle walczył  
Z tym całym złem  
Z góry przegrany, nie poddawał się  
Tylko on ciągle walczył  
Dzienny chciał być  
Trochę zmęczony, nie opadał z sił

Kipiał tak kilka lat  
Nie złagodniał, mijał czas  
Trochę schudł, było go coraz mniej  
Osiał gdzieś z dala miast  
Jabłka kradł jak za młodych lat  
Postawiłem pomnik tam

I tylko on ciągle walczył  
Z tym całym złem  
Z góry przegrany, nie poddawał się  
Tylko on ciągle walczył  
Dzienny chciał być  
Trochę zmęczony, nie opadał z sił  
/2x